

**UNIwersYTET ARTYSTYCZNY
W POZNANIU**

Wydział Architektury Wnętrz i Scenografii

**Recenzja dorobku artystycznego, dydaktycznego i organizacyjnego
Pani dr hab. Katarzyny Podgórskiej- Glonti w związku z wszczętym
postępowaniem o nadanie tytułu profesora sztuki.**

W dniu 21 listopada 2017 Dziekan Wydziału Architektury Wnętrz i Scenografii Pan prof. dr hab. Józef Jurek profesor zwyczajny Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu powiadomił mnie stosownym pismem, że zgodnie z decyzją podjętą w dniu 17.10.2017 roku przez Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów (BCK-VII-K-8114/17) zostałem powołany recenzentem w postępowaniu o nadanie tytułu profesora Pani dr hab. Katarzynie Podgórskiej-Glonti. Do wymienionego pisma Dziekana Wydziału Architektury Wnętrz i Scenografii została dołączona obszerna i bardzo starannie opracowana dwutomowa dokumentacja dorobku kandydatki o tytułach „Korelacje z przestrzenią” oraz „Przestrzenie Pamięci” a także opracowane jako osobne pozycje autoreferat i ankieta osiągnięć artystycznych.

Opracowując podobne recenzje muszę przyznać , że posługuję się najczęściej pewnym schematem, który narzuca ustawa o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Zwracam uwagę na np. ilość wystaw zbiorowych i indywidualnych kandydata po otrzymaniu habilitacji, która w myśl ustawy powinna być znacząco większa niż przed przewodem habilitacyjnym. Podobnie oceniam ilość publikacji i artykułów o twórczości kandydata czy też pracę organizacyjną na rzecz środowiska i własnej uczelni a także ilość wykładów i prezentacji czy wreszcie fakt bardzo istotny i nie do pominięcia właśnie z powodu jednoznacznego zapisu w wyżej wymienionej ustawie a mianowicie konieczne promotorstwa prac licencjackich, magisterskich jak i recenzje i promotorstwo prac doktorskich i habilitacyjnych. To piszący tą ocenę musi wykonać z mocy ustawy i przyznaję robię to

niejako z konieczności, aczkolwiek mając świadomość, że to nie do końca jest najważniejsze w takiej ocenie. Dostarczona mi dokumentacja spełnia moim zdaniem wszystkie wymogi formalne wymienione przeze mnie powyżej i to w każdym punkcie z dużym nadmiarem. Dodatkowo przedstawiona dokumentacja pozwala stwierdzić ponad przeciętną aktywność kandydatki, jeśli chodzi o nawiązywanie współpracy i realizację wspólnych projektów artystycznych z instytucjami kultury nie tylko w kraju ale także za granicą. Opieka merytoryczna licznych wystaw, sympozjów, projektów czy plenerów jest naprawdę imponująca i wychodzi daleko poza ramy potrzebne do oceny pozytywnej w niniejszej recenzji. Jednak istotą recenzji oceniającą twórczość, jest podjęcie dialogu z ocenianym artystą, lub przynajmniej próba opisu działań twórczych kandydata oraz poddanie krytycznej ocenie wagi działań artystycznych, ich nowatorstwa i możliwego oddziaływania na intelekt, emocje i wrażliwość potencjalnego widza.

Pani dr hab. Podgórska-Glonti z tych trzech wymienionych przeze mnie elementów, którymi artysta ma możliwość nawiązania kontaktu z widzem, kładzie nacisk moim zdaniem największy na ten pierwszy, czyli intelekt. Próba odczytania przekazu jaki formułuje w swych pracach, wymaga od widza szczególnego przygotowania, i dużej wiedzy z zakresu tego co we współczesnej sztuce jest istotne i ważne. Komunikat jaki przekazują jej na ogół bardzo rozbudowane instalacje i obiekty mogą być odczytywane jedynie przez widza, dla którego lektura współczesnych zagadnień dotyczących sztuki współczesnej jest codziennością, tym bardziej, że funkcjonują zintegrowane lub są w opozycji do otaczającej je przestrzeni, która bywa znacznych rozmiarów. Bardzo często architektura, konstrukcja klatki schodowej, kształt okna, specyficzna forma drewnianej podpory stropu, stanowi dla tych instalacji ze starych ubrań, swoistą ramę dopełniającą dla możliwych do odczytania przekazów i znaczeń. Takie zderzanie istniejących zastanych elementów i wewnątrz architektonicznych z materią szeroko rozumianej tkaniny jest praktykowane przez wielu artystów. Mnie przychodzi na myśl chociażby twórczość Christo (Władimirow Jewaszew) czy z polskich artystów współczesnych, twórczość Pawła Althamera, czy wcześniej w chronologii polskiej sztuki i niewątpliwie mocno powiązana z teatrem i scenografią twórczość wielkiego Tadeusza Kantora.

Wymieniam tych trzech, bo moim zdaniem działania artystyczne pani dr hab. Katarzyny Podgórskiej-Glonti posiadają pewne cechy wspólne dla wymienionej przeze mnie trójki artystów. Po pierwsze ich działania dzieją się w zastanej przestrzeni - krajobraz, wewnątrz architektoniczne, ale także użycie gotowych rekwizytów stanowi tworzywo tych działań. To co odróżnia, pewna cecha indywidualna jej twórczości to potężny ładunek egzystencjalny nagromadzony w tych kompozycjach. Najczęściej składają się one z ubrań, które nagromadzone w dużych ilościach tworzą szczególny, czasem bardzo dramatyczny przekaz a w swej symbolice bliskie są (ja przynajmniej niektóre z nich tak odbieram)

czasom, kiedy masowa eksterminacja ludzi była faktem. Obiekty tworzone ze zużytych starych kocy, koszul, czasem prześcieradeł tworzą zupełnie nowe asocjacje przez zderzenie ich z otaczającą, ale wybraną przez artystkę nie przypadkową przestrzenią. Dokumentacja tych działań została zawarta w dwóch tomach wydanych w formie obszernie i bardzo starannie zrealizowanych katalogów. Te moim zdaniem najbardziej charakterystyczne i co też należy podkreślić o wielkim ładunku intelektualnym i emocjonalnym dla tej twórczości, to „Materialność pamięci II” tom „Korelacje przestrzeni”, oraz trzy dokumentacje o tytułach „Geograf”, „Odnalezione. Utrwalone”, czy „Makor”, które autorka zawarła w drugim katalogu zatytułowanym „Przestrzeń pamięci”. Wszystkie bez wyjątku działania Katarzyny Podgórskiej-Glonti są pozbawione estetyki w tradycyjnym znaczeniu, ich forma, miejsca gdzie są prezentowane, czy wreszcie same rekwizyty dotyczą kanonu antyestetyki, niosą jednak jednocześnie ze sobą znaczenia, które otwierają możliwość min. zadawania pytań o granice sztuki współczesnej.

Moja percepcja sztuki jest przy tych działaniach niemal anachroniczna, uważam jednak, że takie działania są ze wszech miar potrzebne, tworzą i anektują coraz to nowe obszary poznawcze, które łączą współczesną naukę, estetykę i kulturę. Jak napisała Pani dr hab. Katarzyna Podgórska-Glonti **„ w swojej twórczości odwołuję się do pamięci jako zdolności umysłu człowieka do przechowywania, magazynowania i odtwarzania informacji o doświadczeniach. Doświadczeniach codziennych, nieistotnych i ważnych, doświadczeniach zbiorowych i indywidualnych, prywatnych. Zapamiętane zdarzenia, miejsca, spotkania, rzeczy, ich fragmenty inspirują do działań twórczych. Engramy są śladem. Pozwalają na odczuwanie, przywoływanie pamięci poprzez różne zmysły”.**

W tym przytoczonym przeze mnie fragmencie z autoreferatu, który przecież należy uznać za fragment jej creda artystycznego, dostrzegam próbę łamania kolejnych schematów w traktowaniu tego co jest a co nie jest już sztuką. W swych instalacjach i obiektach artystka posługuje się światłem, dźwiękiem, laserem, fotografią, używa różnych materiałów i mediów, jak pleksi, drewno czy np. sól. Mam jednak małą wątpliwość. Wszystkie, przepraszam za określenie „składowe” jej dzieł, nie można jednak w zadowalający sposób pokazać i przybliżyć w dokumentacji zrealizowanej, (co prawda bardzo starannie), w formie tradycyjnego katalogu. Taki przekaz działań artystycznych jest niepełny a dodatkowym utrudnieniem w odbiorze istoty tych działań, jest fakt, że wszystkie i to bez wyjątku realizacje anektują przestrzeń wewnątrz (czasami bardzo dużych), plaży lub np. parku. Trudno w statycznych zdjęciach pokazać i połączyć te wszystkie użyte przez artystkę elementy a jeszcze trudniej wejść w „przestrzeń zdjęcia”, a jeszcze trudniej wyobrazić sobie trzeci wymiar, wielkość i skalę wewnątrz w stosunku do prezentowanych w nich artefaktów. Szkoda, że dokumentacja nie została wzbogacona przynajmniej o dwa, trzy filmy, zrealizowane choćby z telefonu komórkowego,

gdzie ruch, kompozycja kadru, światło i dźwięk na pewno wzbogaciłyby i wzmocniły przekaz artystyczny.

Te powyższe uwagi jednak nie osłabiają mojej bardzo wysokiej oceny całej dokumentacji, która została zrobiona bardzo starannie pod względem edytorskim, przemyślana w najdrobniejszych szczegółach z bardzo dobrą jakością reprodukcji. Praca ta poczynając od osobnego tomu zatytułowanego „Ankieta osiągnięć artystycznych”, poprzez bardzo dobrze napisany wielowątkowy „Autoreferat” a kończąc na dwóch okazałych tomach, których tytuły wymieniłem już wcześniej, w sposób niemal perfekcyjny przybliżyła twórczość dr hab. Katarzyny Podgórskiej-Glonti od uzyskania przez nią stopnia dr habilitowanego w 2008 roku, do chwili obecnej.

W konkluzji stwierdzam:

po zapoznaniu się z działalnością artystyczną i dydaktyczną a także pracą organizacyjną na rzecz macierzystej uczelni, oraz mając pewność o wysokim poziomie intelektualnym i artystycznym tych dokonań, a także widząc dużą zbieżność dociekań twórczych z pracą pedagogiczną w pracowni scenografii, informuję Pana Dziekana Wydziału Architektury Wnętrz i Scenografii profesora dr hab. Józefa Jurka, że zdecydowanie popieram starania dr hab. Katarzyny Podgórskiej-Glonti o przyznanie jej tytułu profesora sztuki.

profesor
Grzegorz Chojnacki

